

WIESŁAW DASZKIEWICZ (Poznań)

Kodeks karny dla Gwardii Narodowej Warszawskiej jako dokument polskiej postępowej myśli prawniczej XIX w.

I

Kodeks karny dla Gwardii Narodowej Warszawskiej jest pomnikiem dotychczas mało znanym i prawie zupełnie nie zbadanym. Wymienia go wprawdzie w swojej bibliografii Karol Estreicher¹, a spośród historyków prawa pisał o nim swego czasu Jan Adamus², lecz mimo to nauka historii prawa nie zajęła się nim bliżej. Sądzić więc należy, że opublikowanie w Czasopiśmie Prawno-historycznym odnalezionego przez Władysława Lewandowskiego w Archiwum Głównym Akt Dawnych rękopisu tego kodeksu przypomni o jego istnieniu, a być może i zachęci do bardziej szczegółowych badań nad tym interesującym źródłem prawnym³. Podjęcie takich badań wydaje się tym bardziej zachęcające, iż kodeks ten w sposób zasadniczy odbiega od obowiązującego wówczas w Królestwie Polskim prawa karnego i jest oryginalnym dokumentem polskiej postępowej myśli prawniczej XIX wieku. Musimy bowiem odróżnić postępową treść przepisów kodeksu karnego dla Gwardii Narodowej Warszawskiej od społeczno-politycznego charakteru samej Gwardii. Warszawska Gwardia Narodowa, zorganizowana początkowo dla ochrony stanowiska i majątku klas posiadających i w rzeczywistości powołana z myślą o ujarzmieniu rewolucyjnie nastawionego plebsu, nie stanowiła siły rewolucyjnej, lecz była organizacją kontrrewolucyjną. Spełniała ona raczej rolę stróża bezpieczeństwa i własności klas posiadających pod naczelnym dowództwem szlachty z obozu konserwatystów⁴. Nato-

¹ K. Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia*, t. II, Kraków 1907, s. 289.

² J. Adamus, *Przegląd źródeł polskiego prawa wojskowego obowiązującego za czasów Księstwa Warszawskiego, Królestwa Polskiego i Powstania Listopadowego*, Wojskowy Przegląd Prawniczy 1931, s. 267 nn.

³ *Kodeks Karny dla Gwardii Narodowej Warszawskiej* wydany został drukiem w roku 1831 przez ówczesnego dowódcę Gwardii Antoniego hr. Ostrowskiego. Posiadany przez Bibliotekę Jagiellońską egzemplarz tego wydania należy do białych kruków.

⁴ W. Rostocki, *Elementy postępowe w ideologii politycznej i w ustroju powstania listopadowego*, Czasopismo Prawno-historyczne, t. VII, 2, s. 195.

miast kodeks karny dla Gwardii Narodowej Warszawskiej, wzorowany zresztą na ustawodawstwie francuskim z okresu Wielkiej Rewolucji⁵, był w ówczesnych warunkach *par excellence* postępowy.

II

Omawiany kodeks składa się ze 147 artykułów i zawiera przepisy karno-materialne, procesowe oraz regulujące ustrój sądownictwa Gwardii. Porównanie stosunku ilościowego przepisów materialnych, procesowych i ustrojowych wypada jednak zdecydowanie na korzyść przepisów procesowych.

W części materialno-prawnej kodeksu widzimy rozróżnienie czynów przestępnych na „przestępstwa ważniejsze“ i „wykroczenia przeciw karności“. Wykroczenia określone zostały w kodeksie karnym Gwardii w art. 6, podczas, gdy w kwestii „ważniejszych przestępstw“ kodeks odsyła do „praw Wojsko Polskie liniowe obowiązujących“, z tym jednak, że kary przewidziane w prawie karnym dla wojska liniowego ulegały w myśl art. 2 kodeksu Gwardii odpowiedniemu złagodzeniu przy stosowaniu ich wobec członków Gwardii. Przyczynę tego złagodzenia odpowiedzialności członków Gwardii wyjaśnia — jak się nam zdaje — wyrażone na wstępie kodeksu stwierdzenie, że „Gwardia Narodowa Warszawska, jako złożona z obywateli sobie równych, w przedmiocie karności wymaga przepisów odmiennych od tych, jakim ulega wojsko liniowe“.

Kodeks karny dla Gwardii Narodowej Warszawskiej wyraźnie więc odsyła w zakresie materialno-prawnym do przepisów stosowanych w wojsku liniowym. Warto w tym miejscu wyjaśnić, że w tym czasie w wojsku Królestwa obowiązywały przepisy karne wojskowego prawa francuskiego, przetłumaczone na zlecenie naczelnego wodza przez Ksawerego Krysińskiego⁶, uzupełnione następnie wydanymi już w okresie Królestwa przepisami „dodatkowymi“. W myśl art. 2 kodeksu karnego dla Gwardii Narodowej Warszawskiej w pewnych przypadkach miały też mieć zastosowanie przepisy kodeksu karzącego z roku 1818. Przepisy kodeksu karzącego miały mianowicie mieć zastosowanie, jeżeli w stopniu najniższym przewidywał on za występki lub zbrodnie karę surowszą od tej, jaką wypadałoby zastosować po przewidzianym w kodeksie Gwardii złagodzeniu kary z prawa wojskowego.

Nie przepisy jednak materialno-prawne nadawały kodeksowi karnemu Gwardii charakter postępowy. Charakter ten zawdzięcza on przepisom procesowym. Kodeks Gwardii zawierał bowiem przepisy określające postępową

⁵ J. Adamus, op. cit., s. 269.

⁶ K. Krysiński. *Prawa karzące wojskowe wypisane z księgi praw pod tytułem „Le guide des juges militaires“* . . . , Warszawa 1824.

procedurę, w myśl której w orzekaniu brała udział ława przysięgłych. Aby zrozumieć w pełni postępowy charakter tej procedury trzeba uświadomić sobie, że w tym czasie w sądownictwie zwykłym obowiązywały procedury inkwizycyjne, a mianowicie procedura przewidziana w austriackiej „księdze ustaw na zbrodnie i ciężkie policyjne przestępstwa“ z roku 1803 i procedura określona przez „ordynację kryminalną pruską“ z roku 1805⁷.

Nie tylko jednak porównanie procedury przewidzianej w kodeksie Gwardii z procedurami stosowanymi w zwykłych sądach karnych wypada na korzyść tej pierwszej. Także porównanie jej z procedurą obowiązującą w sądach wojskowych wykazuje wyższość procedury przewidzianej w kodeksie warszawskiej Gwardii Narodowej. Wydaje się, że dla porównania warto przytoczyć najważniejsze założenia procedury stosowanej wówczas w sądach wojskowych Królestwa.

Postępowanie karne przed tymi sądami określał kodeks z 31 marca 1815 r.⁸. Wprowadzona przez ten kodeks procedura już częściowo zbudowana była na zasadach burżuazyjnego procesu karnego. W porównaniu z procedurami obowiązującymi w sądownictwie zwykłym, proces wprowadzony przez kodeks wojskowy z roku 1815 stanowił więc znaczny postęp. W procesie tym dość już wyraźnie zarysowało się oddzielenie funkcji oskarżania od funkcji sądenia. Proces przynajmniej w części był jawny. Kodeks gwarantował też oskarżonemu możliwość przybrania sobie obrońcy.

Kodeks kryminalny dla wojska polskiego z 31 marca 1815 r. przewidywał cztery rodzaje sądów pierwszej instancji, a mianowicie sąd wojenny pułkowy, sąd wojenny dywizyjny, sąd wojenny armii i sąd wojenny najwyższy. Sędziowie byli mianowani. Sędziów sądu pułkowego mianował pułkownik, dywizyjnego — generał dowodzący dywizją, armii — generał dowodzący armią (naczelną dowódcą wojska), sądu wojennego najwyższego — monarcha. Sądy pułkowe i dywizyjne wyrokowały w składzie 7 sędziów, sąd wojenny armii zaś w składzie 5 sędziów. W składzie 5 sędziów wyrokował również sąd wojenny najwyższy.

Postępowanie przygotowawcze przeprowadzał audytor. Wszczyniał on je na polecenie dowódcy. Polegało ono na przeprowadzeniu odpowiednich badań mających na celu zebranie materiałów. Przesłuchania przeprowadzone przez audytora były protokołowane. Po zakończeniu przesłuchań protokoły dochodzenia udostępniane były obrońcy, który w ciągu 48 godzin musiał przedstawić obronę na piśmie.

Po przeprowadzeniu postępowania przygotowawczego audytor zawiadamywał dowódcę o wykonaniu przygotowań do rozprawy. Dowódca wyznaczał

⁷ Procedury te zostały wprowadzić zmienione szeregiem przepisów wydanych w okresie Księstwa Warszawskiego, a następnie Królestwa Polskiego, lecz przepisy te, aczkolwiek istotne, nie przekształciły tych procedur w nowoczesne procedury mieszane.

⁸ *Kodeks Kryminalny dla Wojska Polskiego*.

wówczas termin i miejsce posiedzenia sądu. Jednocześnie polecał audytorowi, aby zwołał sędziów i powiadomił ich o terminie i miejscu posiedzenia oraz by podał oskarżonemu nazwiska sędziów. Oskarżony mógł żądać wyłączenia sędziego, jeżeli istniała przewidziana w kodeksie przyczyna wyłączenia.

Na posiedzeniu sądowym najpierw sąd wzywał oskarżonego do stawienia się przed sobą. Następnie audytor odczytywał oskarżenie i zebrane w postaci protokołów materiały dowodowe oraz przedstawiał dowody rzeczowe. Z kolei obrońca odczytywał obronę. Po odczytaniu oskarżenia i obrony przesłuchiwano świadków. Po wysłuchaniu zaś świadków prezes zapytywał oskarżonego, czy nie chce uzupełnić swoich zeznań, albo, czy nie chce ich zmienić, po czym zapytywał sędziów, czy uważają sprawę za wyjaśnioną i czy nie chcą zadać jakichś dodatkowych pytań. Po dokonaniu tych czynności wzywał oskarżonego i jego obrońcę, aby złożyli na stole sędziowskim swoje papiery i opuścili salę. Od tej chwili posiedzenie sądu stawało się tajne.

Wyrok zapadał większością głosów. Sąd miał obowiązek wydania wyroku w ciągu 48 godzin od chwili otwarcia posiedzenia. W czasie narady i głosowania audytor był obecny na sali. W tym stadium postępowania rola jego polegała na spisywaniu głosów i sporządzeniu wyroku, który podpisywali wszyscy sędziowie.

Po sporządzeniu wyroku postępowanie z powrotem odbywało się jawnie. Prezes zarządzał wezwaniem oskarżonego i jego obrońcy, po czym audytor odczytywał wyrok.

W ciągu 24 godzin od chwili ogłoszenia wyroku oskarżony mógł odwołać się do sądu drugiej instancji. Prawo odwołania przysługiwało również oskarżycielowi.

Pomimo że kodeks kryminalny dla wojska polskiego realizował częściowo zasady burżuazyjnego procesu karnego, to jednak przewidziana przez ten kodeks procedura nosiła na sobie piętno procesu inkwizycyjnego, co wyrażało się szczególnie w roli audytora, który nie tylko że przeprowadzał postępowanie przygotowawcze i odczytywał oskarżenie na posiedzeniu sądu, ale również sporządzał i odczytywał wyrok, zwoływał sędziów itd. Cechą charakterystyczną dla procesu inkwizycyjnego było także dominowanie zasady pisemności. Nawet obrona musiała być sporządzona na piśmie. Do inkwizycyjnych cech procesu należało wreszcie i to, że w charakterze świadków mogły być przesłuchane tylko te osoby, które dopuszczało do składania zeznań powszechne prawo kryminalne. Jeśli jednak idzie o ocenę dowodów, to w znacznym stopniu obowiązywała swobodna ocena⁹. Kodeks z roku 1815

⁹ Swobodna ocena dowodów nie zawsze jednak oznacza postęp. Dla przykładu można podać postanowienie cesarskie z 15 maja 1832 r. „przypisujące organizację dla oddzielnego sądu kryminalnego do sądenia osób wyłączonych od amnestii z 13 lutego 1832 r.“ (Dziennik Praw Królestwa Polskiego, t. XIII, nr 53). Postanowienie to przewidywało odstępstwo

wprawdzie o tym nie mówił, ale wynikało to z przepisów prawa materialnego. W szczególności francuskie prawo z dnia 1 maja 1812 r. przewidywało w art. 8, że w sprawach o przestępstwa określone w art. 1—5 tej ustawy (ustawa ta dotyczyła „hańbiącej kapitulacji“) „sędziowie według wewnętrznego przekonania i sumienia i stosownie do wszelkich okoliczności czynu wyrzec mają: czyli przestępstwo popełnione zostało, czyli oskarżony jest winnym i czyli na niego karę śmierci wyrzec można“. Przepis zaś art. 10 tejże ustawy stanowił, że „prawidło artykułem 8 postanowione służyć ma za zasadę sądom wojennym w przypadkach prawem wojskowym nie objętych. Sędziowie wyrzekną natenczas, według swego wewnętrznego przekonania i sumienia i według wszelkich okoliczności czynu...“¹⁰.

Bardziej jeszcze uwydatnia się humanitarny i postępowy charakter procesu przeznaczonego dla sądów warszawskiej Gwardii Narodowej, gdy porównamy go z postępowaniem przed wprowadzonymi w czasie powstania wojewódzkimi sądami wojennymi. Sądy te przewidywało już postanowienie Rządu Narodowego z 26 lutego 1831 r., wprowadzające w całym Królestwie stan wojenny. Przepis art. 5 tego postanowienia mówił, że „w każdym mieście wojewódzkim ustanowiony będzie sąd wojenny dla niezwłocznego karania wykroczeń prawami wojskowymi przewidzianych“¹¹. Organizację wojewódzkich sądów wojennych i procedurę obowiązującą przed tymi sądami określił jednak dopiero dekret Rządu Narodowego z 21 marca 1831 r. Wojewódzkie sądy wojenne składały się z 1 oficera wyższego, 2 kapitanów, 2 poruczników, 2 podporuczników, audytora (z głosem doradczym) i pisarza. Procedura obowiązująca przed tymi sądami miała charakter postępowania doraźnego. W kwestiach nieuregulowanych przez dekret z 21 marca 1831 r. wojewódzkie sądy wojenne miały się posługiwać przepisami zwykłej procedury wojskowej¹².

Proces karny przewidziany w kodeksie dla Gwardii Narodowej War-

od obowiązującego wówczas systemu legalnej oceny dowodów. W artykule 55 tego postanowienia czytamy, że „w ocenie dowodów sąd kryminalny ściśle trzymać się będzie przepisów egzystującej procedury karnej. Sędziowie obowiązani są roztrząsać z najskrupulatniejszą rozważą to wszystko, co przeciw obwinionemu lub za nim przywiezionemu zostało i tylko w braku prawomocnych dowodów czerpać we własnym sumieniu przekonanie czyli on popełnił czyn ze wszystkimi towarzyszącymi mu okolicznościami, o który obwiniony został, lub nie“. Odstąpienie od systemu legalnej oceny dowodów miało tu na celu umożliwić sądowi skazanie na karę zwykłą w przypadkach, w których przy stosowaniu systemu legalnej oceny dowodów skazanie takie byłoby niemożliwe, ze względu na brak przepisanych prawem dowodów.

¹⁰ K. Krysiński, op. cit.

¹¹ Tekst tego postanowienia podaje Aleksander Kraushar w swoich *Miscellaneous historycznych* (A. Kraushar, *Memorabilia z czasów powstania listopadowego 1830—1831*, Warszawa—Kraków 1913).

¹² AGAD, Władze centralne powstania 1830/31, sygn. 542.

szawskiej był nawet bardziej postępowy od procedur przewidzianych w kodeksach karnych wydanych przez powstańczy Rząd Narodowy w roku 1863, a mianowicie w kodeksach z 30 lipca i 20 listopada. Kodeksy te stały wprawdzie na gruncie takich postępowych zasad procesowych, jak zasada skargowości, jawności, ustności, kontradiktoryjności, swobodnej oceny dowodów i zapewnienia oskarżonemu prawa do obrony, jednakże przewidziana w nich procedura była dostosowana do warunków polowych i wobec tego musiała mieć charakter postępowania doraźnego, odznaczającego się daleko idącym skróceniem i uproszczeniem.

Postępowy charakter procesu przewidzianego w kodeksie karnym dla Gwardii Narodowej Warszawskiej szczególnie uwydatnia się przy porównywaniu go z procesem przewidzianym w wydanym dziewięć lat później (w roku 1839) kodeksie karnym wojskowym Milicji Wolnego Miasta Krakowa.

Przewidziany w tym kodeksie proces był typowym procesem inkwizycyjnym. Postępowanie karne wszczynał z urzędu sąd, który kumulował w swych rękach wszystkie trzy funkcje procesowe — sądenia, oskarżenia i obrony (w znaczeniu materialnym). Podstawą wszczęcia postępowania było doniesienie, pogłoska lub własna obserwacja sądu. W przypadku, gdy pogłoska dotarła do wiadomości sądu, zobowiązany był on wezwać osoby, od których pogłoska pochodziła, w celu otrzymania od nich odpowiednich wyjaśnień („z ust do ust, aż do samego źródła“). Główną podstawą wszczęcia postępowania było doniesienie. Doniesienie stanowiło też dowód w postępowaniu, lecz mimo to donosiciel mógł żądać, aby nazwisko jego zostało zachowane w tajemnicy. Dochodzenie w przedmiocie ustalenia czynu i wykrycia sprawcy przeprowadzał audytor, który w tym celu przesłuchiwał świadków i wzywał biegłych. W czasie przesłuchiwania musiało być obecnych dwóch oficerów (a przynajmniej jeden oficer i jeden podoficer). Kodeks dokładnie wymieniał środki dowodowe służące do udowodnienia poszczególnych przestępstw oraz wartość dowodową tych środków.

Jeżeli przestępstwo zagrożone było karą surowszą niż kara I stopnia, wówczas podejrzany musiał być aresztowany. Zaraz po aresztowaniu następowało sumaryczne przesłuchanie. Przeprowadzał je audytor. Zaczynało się ono od „wyrażnego onegoż [obwinionego] napomnienia, aby szczerą wyznał prawdę, do której jest obowiązany“. Na wstępie też pouczał go audytor, że „kłamstwo karę na niego ściągnie i z powodu okazującej się złości nawet przyszłe ukaranie powiększy“. Po przesłuchaniu sumarycznym następowała inkwizycja zwykła. Odbywała się ona przed tym samym audytorem i asesorami, przed którymi odbywało się przesłuchanie sumaryczne. Przesłuchanie zwykłe (inkwizycja zwykła) odbywało się według pytań ułożonych przez audytora. Pytania były ogólne i szczegółowe. Obwiniony nie mógł przybrać sobie obrońcy. W paragrafie 504 czytamy: „że zaś obrona niewinności

z urzędu jest z obowiązkiem sędziego połączona, nie może zatem obwiniony ani przydania sobie zastępcy, ani udzielenia sobie znajdujących się poznaków żądać. Za symulację choroby psychicznej, uchylanie się od odpowiedzi, odpowiadanie nie na pytania, powoływanie się na zeznania już złożone przed sądem lub inną władzą, sąd stosował „kary“ chłosty i zamknięcia na trzy dni o chlebie i wodzie. W inkwizycji zwykłej przesłuchiwanie byli również świadkowie. Świadkowie przesłuchani już w toku dochodzenia byli przesłuchiwać jeszcze raz tylko wówczas, gdy zaszła tego potrzeba. Świadek uchylający się od złożenia zeznań podlegał represjom w postaci ukarania karą pieniężną lub cielesną (chłostą).

Po zakończeniu inkwizycji zwykłej sąd przystępował do wydania wyroku. Komplet do wydania wyroku składał się z 8 członków. Audytor należał do kompletu sądu. W postępowaniu tym sąd najpierw zapytywał obwinionego, czy nie zgłasza przyczyny wyłączenia sędziego, a jeśli wyłączenie nie zostało zgłoszone, głos zabierał audytor, upominając sędziów, by wydali wyrok zgodnie z prawem i do czasu ogłoszenia wyroku zachowali tajemnicę. Następnie audytor odczytywał rotę przysięgi. Po złożeniu przez sędziów przysięgi następowało odczytanie protokołów przesłuchania obwinionego (odczytywał audytor), po czym audytor zapytywał obwinionego, czy podtrzymuje swoje zeznania i czy nie chce ich uzupełnić. Jeżeli obwiniony nie wyraził chęci uzupełnienia zeznań audytor nakazywał mu wydalić się z sali, a po jego wyjściu odczytywał pozostałe akta sprawy i stawiał swój wniosek. Po odczytaniu akt sąd przystępował do wydania wyroku. Wyrok mógł być skazujący, uniewinniający, albo „znoszący postępowanie dla braku dowodów“. Wyrok zatwierdzał komendant Milicji. Odwołanie się od wyroku nie przysługiwało.

Proces przewidziany w kodeksie wojskowym Milicji Wolnego Miasta Krakowa był więc typowym procesem inkwizycyjnym, w którym zachowały się nawet ślady podziału postępowania na *inquisitio generalis* i *inquisitio specialis*. Postępowanie było właściwie jednym wielkim śledztwem. Wyrokanie stanowiło jedynie dodatek do tego śledztwa. Proces był tajny, pisemny, pośredni, sędziowie wyrokowali w oparciu o reguły dowodowe (legalna teoria dowodów). Oskarżony pozbawiony był zupełnie obrony. Kodeks przewidywał nawet charakterystyczny dla procesu inkwizycyjnego wyrok *absolutio ab instantia*.

III

W kodeksie karnym dla Gwardii Narodowej Warszawskiej na szczególną uwagę zasługują sądy przysięgłych. One też głównie nadają przewidzianemu w tym kodeksie procesowi charakter postępowy. Instytucja przysięgłych i dostosowana do niej procedura sprawiają, że kodeks karny dla Gwardii Narodowej Warszawskiej zajmuje specjalne miejsce w historii polskiego

prawa karnego. Sądy przysięgłych dla warszawskiej Gwardii Narodowej były jedynymi tego rodzaju sądami na ziemiach Królestwa Polskiego. Później nigdy już, mimo podejmowanych w tym kierunku starań, nie zostały one tam wprowadzone. Nie wprowadzono ich w życie na tych ziemiach i po odzyskaniu niepodległości, aczkolwiek wprowadzenie tych sądów przewidywała konstytucja z 17 marca 1921 r. i kodeks postępowania karnego z 19 marca 1928 r.

Sądy przysięgłych nie w każdych warunkach społeczno-politycznych są instytucją postępową. W pewnych warunkach sądy przysięgłych maskują jedynie klasowy charakter burżuazyjnego sądownictwa, gdyż nadają werdyktom przysięgłych pozory orzeczeń wydanych przez rzeczywistych przedstawicieli społeczeństwa. Zdarzają się też przypadki, że sądy przysięgłych stają się po prostu instrumentem w rękach elementów antyludowych i rasistowskich. Istniejąca jednak w krajach kontynentu europejskiego w drugiej połowie XVIII i w ciągu XIX wieku tendencja do oparcia sądownictwa karnego na instytucji przysięgłych miała niewątpliwie charakter postępowy. Żądanie wprowadzenia sądów przysięgłych miało w większości przypadków charakter polityczny. Powstawało ono na tle walki burżuazji z ustrojem feudalnym i policyjnym państwem. Charakterystyczne jest, że rozwój sądów przysięgłych wiązał się zazwyczaj z ruchami rewolucyjnymi¹³. Postępowy

¹³ W pracy Andrzeja Wyszynskiego pt. *Teoria dowodów sądowych w prawie radzieckim*, spotykamy się z następującą oceną burżuazyjnych sądów przysięgłych: „Zadanie sądu jako „wyrafinowanego“ narzędzia ochrony panujących w dawnym społeczeństwie interesów staje się tym bardziej uzasadnione, gdy słowa orzeczeń sądowych dźwięczą coraz to bardziej przekonywająco i autorytatywnie. W krajach kapitalistycznych właśnie stopień rozwoju tej funkcji sądu określa rolę i znaczenie maszyny sądowej oraz procesu sądowego, który nie jest niczym innym jak formą działania tej maszyny. Gdy z tego punktu widzenia zbadamy historię rozwoju systemów procesowych, uzyskamy wiele pouczającego materiału, który zezwoli nam pojąć i zrozumieć zarówno cechy specyficzne i istotę mechanizmu sądowego, jak i całego mechanizmu państwowego. Niewątpliwie rozwój sądu przysięgłych wyjaśnić należy właśnie tym, iż przy określonej strukturze społeczno-politycznej państwa ta forma działalności sądowej, którą wykonywali przedstawiciele określonych klas społecznych, traktowani jednak jako przedstawiciele całego społeczeństwa, bardziej odpowiada zadaniom wzmocnienia autorytetu państwa i autorytetu władzy państwowej aniżeli mógł to zrobić sąd złożony z urzędników. Ława przysięgłych (obrona przez społeczeństwo) cieszy się niewątpliwie większym autorytetem aniżeli oderwany od społeczeństwa i często przeciwstawny społeczeństwu sąd państwowy, sąd koronny. Sąd przysięgłych sędzi i rozprawia się — w interesie panującej w społeczeństwie kapitalistycznym górnej warstewki — z niezdyktynowanymi lub wrogimi nawet dla tego ustroju społecznego elementami, czyniąc to rękoma przedstawicieli samego społeczeństwa” (A. Wyszynski, *Teoria dowodów sądowych w prawie radzieckim*, Warszawa 1949, s. 17—18).

Ocena powyższa wydaje się nam niezupełnie trafna. W okresie walki burżuazji z ustrojem feudalnym i policyjnym państwem, a przecież przeważnie w tym okresie wprowadzane były sądy przysięgłych, największą chyba rolę odegrała sprawa zabezpieczenia się burżuazji przed wykorzystywaniem sądów zawodowych przez czynniki konserwatywne.

charakter miała też walka o sąd przysięgłych w Polsce, chociaż u nas nie zawsze wiązała się ona z walką burżuazji przeciw feudalizmowi, lecz przeciwnie, w pewnym okresie hasło sądów przysięgłych wysuwali szlacheccy liberałowie.

Powstaje zatem pytanie, jakie czynniki złożyły się na to, iż w warszawskiej Gwardii Narodowej, która nie służyła przecież postępowi, przyjęta została postępową w tych czasach instytucja sądów przysięgłych?

Niewątpliwie poważną rolę odegrały tu wzory francuskie, ale nie wydaje się, by był to czynnik jedyny lub chociażby najważniejszy. Decydujący wpływ miała raczej popularność, jaką w tym okresie cieszyła się w Królestwie idea sądów przysięgłych.

Myśl wprowadzenia sądów przysięgłych rozwijała się w Polsce od dawna. Rzucił ją już w końcu wieku XVIII Teodor Ostrowski¹⁴, chociaż wówczas nie stanowiła ona u nas jakiejś dojrzałej idei prawnej. Urzeczywistnienie tej myśli stało się bardziej realne dopiero w okresie Księstwa Warszawskiego. Gorącym zwolennikiem wprowadzenia w Księstwie francuskiego *code d'instruction criminelle* i związanych z nim sądów przysięgłych był ówczesny minister sprawiedliwości Księstwa Warszawskiego Feliks Łubieński. Niepopularność burżuazyjnego prawa francuskiego, które w feudalnym Księstwie nie mogło się cieszyć uznaniem, a później wypadki polityczne nie pozwoliły jednak Łubieńskiemu na zrealizowanie planu zaprowadzenia sądów przysięgłych¹⁵, ale idea sądów przysięgłych odżyła po powstaniu Królestwa Polskiego. Rada Stanu na posiedzeniu w dniu 19 grudnia 1817 r. przyjęła główne założenia organizacji sądownictwa przysięgłych. Opracowano też projekt postępowania karnego przed sądami przysięgłych¹⁶. Projekt ten, podobnie jak zresztą i cała koncepcja sądów przysięgłych, spotkał się z krytyką; próba wprowadzenia sądów przysięgłych upadła¹⁷. Zagadnienie sądów przysięgłych, których wprowadzenia nie żądali w tym czasie jacyś rewolucjoniści, lecz szlacheccy liberałowie, nabrało jednak wówczas szczególnego znaczenia. W sądach przysięgłych dopatrywano się rękojmi przestrzegania praw zagwarantowanych przez stale łamaną konstytucję Królestwa. Sejm roku 1820, któremu ton nadali opozycjoniści z obozu „kaliszczan” odrzucił opracowany przez Ksawerego Potockiego projekt kodeksu postępowania karnego m. in. dlatego, że przewidywał on procedurę inkwizycyjną bez udziału przysięgłych¹⁸. Sprawa wprowadzenia sądów przysięg-

¹⁴ Z. Zdrójkowski, *Teodor Ostrowski (1750—1802)*, Warszawa 1956, s. 182.

¹⁵ Por. W. Daszkiewicz, *Próby reform procesu karnego w Królestwie Polskim*, Czasopismo Prawno-historyczne, t. VIII, 1, s. 211 nn.

¹⁶ Projekt procedury dla przysięgłych (AGAD, Akta Rady Stanu Królestwa Polskiego. sygn. 154).

¹⁷ W. Daszkiewicz, op. cit., s. 223.

¹⁸ Ibidem, s. 231 nn.

łych wywoływała w Królestwie coraz większe zainteresowanie, o czym mogą świadczyć liczne, jak na te czasy, wypowiedzi publikowane po roku 1820 na łamach czasopism, w szczególności „Dekady Polskiej“.

Po wybuchu powstania sprawa sądów przysięgłych odżyła z jeszcze większą siłą. Nad sądami przysięgłych dyskutowano kilkakrotnie w sejmie w związku z zagadnieniem wolności druku i projektu prawa przewidującego kary za przestępstwa prasowe¹⁹. Wincenty Niemojowski naszkicował nawet zarys projektu organizacji sądu przysięgłych przeznaczonego specjalnie do rozpatrywania spraw o przestępstwa polegające na nadużyciach wolności druku²⁰. Wysuwano także żądanie wprowadzenia sądów przysięgłych które by rozpatrywały i inne sprawy. Postulat ten wysunęło Towarzystwo Patriotyczne. Na posiedzeniu klubu warszawskiego w dniu 23 stycznia 1831 r. Bazyli Mochnacki złożył wniosek, by klub podjął starania o zorganizowanie sądów przysięgłych. Chociaż niektórzy członkowie klubu byli przeciwni sądom przysięgłych, wniosek Mochnackiego spotkał się z poparciem i wyznaczono specjalną komisję, która miała się zająć tą sprawą²¹. Klub wystosował też „adres“ do Rządu Narodowego w sprawie ustanowienia trybunału rewolucyjnego, który by się zajął „rozpoznaniem i ostatecznym osądzeniem osób, które były głównymi pomocnikami tyranii upadłej oraz który by odbywał także czynności sądowe względem osób postępujących kontrrewolucyjnie“. Sprawę takiego trybunału klub wiązał z instytucją przysięgłych²². Wniosek o wprowadzenie sądów przysięgłych i trybunału nadzwyczajnego znalazł się też w sejmie. Na posiedzeniu w dniu 28 marca 1831 r. wniosek taki złożył deputowany Feliks Gumowski²³. W materiałach sejmu 1830/31 r. spotykamy także propozycję Wołowskiego, aby wprowadzić specjalne sądy przysięgłych, do których należałoby ustalanie wysokości podatków przypadających na każdego obywatela²⁴. Sądzić więc należy, że najważniejszym powodem oparcia procedury karnej dla warszawskiej Gwardii Narodowej na instytucji przysięgłych była atmosfera, jaka przez długie lata narastała wokół sprawy sądów przysięgłych i która po wybuchu powstania przybrała na sile. W atmosferze tej należy, naszym zdaniem, szukać głównej przyczyny postępowego charakteru kodeksu karnego dla Gwardii Narodowej Warszawskiej.

¹⁹ Ibidem, s. 242 nn.

²⁰ A. Kraushar, *Wolność druku i dziennikarstwo warszawskie w czasach listopadowych (1830—1831)*, Warszawa 1909, s. 12—13.

²¹ A. Kraushar, *Klub patriotyczny warszawski w czasach powstania listopadowego (1830—1831)*, Lwów 1909, s. 8—9.

²² Ibidem, s. 11—12.

²³ S. Rostworowski, *Diariusz sejmu z r. 1830—1831*, t. II, s. 350.

²⁴ S. Rostworowski, op. cit., t. V, s. 221.

IV

Sądy oparte na instytucji przysięgłych były niewątpliwie w tym czasie formą postępową, ale jeśli idzie o demokratyzm sądownictwa, to najistotniejszy w tej kwestii był skład ławy przysięgłych. I tu należy podkreślić, że w tym okresie u samych podstaw sądów przysięgłych zaczęło się ich klasowe ograniczenie. Już ustawa, która wprowadziła sądy przysięgłych we Francji podkreśliła klasowy charakter tej instytucji. Ustawa z września 1791 r. wprowadziła bowiem zasadę, że podstawowym warunkiem wybieralności na stanowiska przysięgłych jest posiadanie określonego majątku²⁵. Dopiero wydana pod wpływem rewolucji lutowej ustawa z 7 sierpnia 1848 r. wprowadziła w tym zakresie dość zasadniczą zmianę, znosząc cenzus majątkowy jako wymóg przy zajmowaniu stanowiska przysięgłego²⁶.

Określony charakter klasowy miała także ława przysięgłych przewidziana w kodeksie karnym dla Gwardii Narodowej Warszawskiej. W myśl art. 129 tego kodeksu, prawo piastowania stanowiska przysięgłego mieli tylko oficerowie Gwardii oraz ci podoficerowie i żołnierze, którzy byli wpisani do księgi obywatelskiej z prawem głosowania albo jako etatowi urzędnicy pobierali pensję roczną w wysokości co najmniej 2000 złp, albo byli obrońcami sądowymi lub rejentami, albo wreszcie mieli wyższe wykształcenie uniwersyteckie i posiadali tytuł doktora lub magistra.

Klasowy charakter ławy przysięgłych zagwarantowany został również przez sposób powoływania przysięgłych. Listę ogólną przysięgłych układała Rada Muncypalna Miasta Stołecznego Warszawy, a następnie z listy tej sporządzała ona listy szczegółowe, które przysyłała do sądów. Warto wspomnieć, że redagowana przez radykałów „Nowa Polska“ domagała się bardziej demokratycznego sposobu powoływania przysięgłych. „Komisja sprawiedliwości — czytamy w numerze ósmym tej gazety — wygotowała projekt utworzenia dla niej [Gwardii Narodowej] sądów przysięgłych, według którego nie sami członkowie Gwardii Narodowej mają obierać sędziów, lecz ich rada muncypalna mianuje. Czemuż kiedy raz przyjęto zasadę wyboru co do oficerów, nie zastosowano jej w nierównie ważniejszej rzeczy, jaką jest wykonywanie sprawiedliwości wojskowej. Rada Muncypalna powinna tylko układać, w podwójnej liczbie, listę kandydatów na przysięgłych. Byłby to środek prosty i najlepiej odpowiadający zasadom instytucji tak obywatelskiej, jaką jest Gwardia Narodowa“²⁷.

Nie tylko jednak ława przysięgłych miała zdecydowanie klasowe oblicze.

²⁵ Mittermaier, *Erfahrungen über die Wirksamkeit der Schwurgerichte in Europa und Amerika*, 1864, s. 144.

²⁶ Gneist, *Die Bildung der Geschworenengerichte in Deutschland*, Berlin 1849, s. 131. nn.

²⁷ „Nowa Polska“, nr 8 z 12 stycznia 1831 r.

Miała je również sama Gwardia Narodowa. Według art. 1 uchwały Rządu Narodowego z 11 grudnia 1830 r. członkami Gwardii byli mieszkańcy posiadający w mieście Warszawie nieruchomość albo mający własność ruchomą, która by ich do miejsca przywiązywała, w szczególności właściciele domów, kupcy, kapitaliści, rzemieślnicy zapisani w cechach oraz urzędnicy pobierający rocznie co najmniej 3000 złp ze skarbu publicznego, a także synowie wszystkich tych osób.